



Zakończenie drugiej peregrynacji

Pożegnanie Królowej Polski

tekst

Ks. Michał Szawan

redaktor wydania

Przez dwa dni – 12 i 13 września – przeżyaliśmy w naszej diecezji wielkie wydarzenia. W sobotę na placu Papieskim pożegnaliśmy wizerunek Jasnogórskiej Pani, który po rocznej peregrynacji po parafiach naszej diecezji został przekazany archidiecezji łódzkiej. W niedzielę natomiast wierni z Sandomierza, Ostrowca Świętokrzyskiego i Stalowej Woli mieli okazję spotkać się z kard. Leonardo Sandrim, prefektem Kongregacji ds. Kościołów Wschodnich w Watykanie. Więcej o wizycie argentyńskiego duchownego w artykule na str. VI-VII.

krótko

Pamięci kardynała

MAJDAN KRÓLEWSKI.

Zapraszamy na II Dni ks. kard. Adama Kozłowieckiego, które odbędą się w Majdanie Królewskim i potrwać od 24 września do 4 października. Głównym punktem obchodów będzie sesja naukowa poświęcona działalności kardynała oraz Fundacji „Serce bez granic”. Rozpocznie się ona 28 września o godz. 10.00 Mszą św. w kościele w Majdanie Królewskim. Organizatorem obchodów jest Fundacja im. ks. kard. Adama Kozłowieckiego „Serce bez granic”.



KS. MICHAŁ SZAWAN

Najpierw w strugach deszczu, a następnie przy pięknej, słonecznej pogodzie **wierni naszej diecezji pożegnali 12 września cudowny wizerunek Jasnogórskiej Pani.**

Na plac Papieski przy sandomierskiej skarpie przybyło kilka tysięcy wiernych, by uczestniczyć w zakończeniu drugiej peregrynacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w diecezji sandomierskiej, która trwała od 13 września ubiegłego roku. Obraz, z racji ulewnej pogody, został procesyjnie przewieziony w samochodzie-kaplicy z katedry sandomierskiej na plac, gdzie odbyła się uroczysta Msza św. – Chcę razem z Kościołem sandomierskim powiedzieć raz jeszcze: Kochamy Cię, o Maryjo, Matko nasza Najdroższa! I chociaż teraz Twój jasnogórski wizerunek powędruje do archidiecezji łódzkiej, by tam otworzyć czas łaski,

Bp Krzysztof Nitkiewicz na zakończenie peregrynacji wypowiedział przed Maryją akt zawierzenia

Ty, o Niepokalana, pozostaniesz naszą Przewodniczką i Opiekunką – modlił się przed obrazem biskup sandomierski Krzysztof Nitkiewicz, zaznaczając, że sam otrzymał wielką łaskę, że jego święcenia biskupie oraz objęcie diecezji dokonały się w tym niezwykłym okresie. Słowo podsumowujące rok peregrynacji skierował także bp Edward Frankowski, przypominając, że był to czas powrotu nadziei i odnowy w Duchu Świętym.

Eucharystii, w której wzięło udział 20 biskupów i arcybiskupów z przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski abp. Józefem Michalikiem na czele, przewodniczył i kazanie wygłosił abp Józef Życiński. – Kiedy przywołujemy wielkie karty z dziejów waszego miasta i wspominamy wielkie wydarzenia, dołączamy do nich dzisiejszy moment historyczny, trzecie millennium i wierny Kościół trwający na modlitwie w śpiewie swojego Magnificat – mówił metropolita lubelski. – Maryjo, zawierzamy Tobie wszystko, co najpiękniejsze w naszych marzeniach i planach, w naszych

oczekiwaniach na żywą wiarę w trzecim tysiącleciu – podkreślił na zakończenie abp Życiński.

Ostatnim akordem sobotniego pożegnania Maryi było zawierzenie całej diecezji sandomierskiej, którego przed Cudownym Wizerunkiem dokonał bp Krzysztof Nitkiewicz. – Świadomi powagi naszego zawierzenia, pokornie prosimy Cię, Jasnogórska Matko Kościoła – wobec naszej kruchości i wielkości Bożych darów – bądź z nami nieustannie. Niech Twoja obecność i krew męczenników, którą zroszona jest ziemia sandomierska, będzie posiewem naszej świętości – modlił się ordynariusz sandomierski, zawierając Maryi, która ciągle obecna jest wśród nas w diecezjalnych sanktuariach, wszystkie stany naszej diecezji: od duchownych po świeckich. Po podziękowaniach obraz jasnogórski, już przy pięknej, słonecznej pogodzie, został odprowadzony do kaplicy-samochodu i przewieziony do Piotrkowa Trybunalskiego, gdzie rozpoczęło się nawiedzenie w archidiecezji łódzkiej.

Ks. Michał Szawan

Wandale zniszczyli zabytkowy krzyż



Zniszczony krzyż obok cmentarza katedralnego w Sandomierzu

SANDOMIERZ. Bezmyślni wandale zniszczyli zabytkową figurę wotywną, stojącą między ul. Mickiewicza a kwaterą wojskową cmentarza katedralnego w Sandomierzu. Do incydentu doszło prawdopodobnie

w nocy z 5 na 6 września. Fundatorami figury, datowanej na 1861 r., byli Marianna i Kazimierz Bodulscy. Była wykonana z piaskowca pińczowskiego. W ubiegłym roku poddano ją gruntownej renowacji. Prace konserwatorskie, wykonane na zlecenie Urzędu Miejskiego w Sandomierzu, kosztowały około 16 tys. zł. W tej chwili trudno oszacować wartość wyrządzonych przez wandalów szkód. Po wywróceniu znikła z krzyża żeliwna figura Jezusa. Przechodzący obok tego miejsca mieszkańcy Sandomierza są zbulwersowani i nie ukrywają rozgoryczenia. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie. **gan**

Nadzieja na rozwój

STALOWA WOLA. Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Stalowej Woli przy ulicy Kwiatkowskiego, nazywany od powstania ambulatorium, obchodzi 40-lecie istnienia. To Huta „Stalowa Wola” zbudowała Zakład Leczniczko-Zapobiegawczy, nazwany następnie Obwodową Przychodnią Przemysłową przy Hucie „Stalowa Wola”. Pierwszym kierownikiem został dr Mieczysław Paluch. Do nowego

ośrodka przyłgnęła nazwa ambulatorium. Przychodnia służyła pracownikom huty. W razie wypadków była im udzielana szybka pomoc, bo przychodnia miała nawet swoją karetkę pogotowia i dyżurowała także nocą. Dziś ambulatorium obejmuje opieką około 40 tys. osób. Mocną stroną zakładu jest lecznictwo specjalistyczne z 16 poradniami. Zakład przymierza się nawet do budowy hospicjum. **rd**

Rowerowy cross

ULANÓW. Coroczny rowerowy cross odbył się po drogach i bezdrożach gminy Ulanów. Jego organizatorem, już po raz 7., było Bractwo Miłośników Ziemi Ulanowskiej pw. św. Barbary. Miłośnicy dwóch kółek ścigali się na trzech dystansach: 20 (dla rodzin), 30 i 50 km, pokonując uroczę zakątki Ulanowa, Glinianki, Bielini, Bukowiny, Pólsierakowa,

Dąbrowicy, Zwolaków, Wólki Tanewskiej i Dąbrowki. Zwycięzcy crossu otrzymali puchary z rąk cechmistrza ulanowskiego bractwa Romana Pokory. Wśród jego uczestników wylosowano też liczne nagrody, w tym rower górski. Trzy najlepsze rodziny skorzystały zaś z darmowego przejazdu flisackim galarem. **ac**



Na trasie rowerowego crossu

Renowacja zabytkowej świątyni

STRZEGOM. Zakrojone na szeroką skalę prace remontowe prowadzone są w zabytkowym kościele św. Andrzeja Apostoła w Strzegomiu. W tym roku kosztowały już one 50 tys. złotych. Pieniądze uzbierali wierni; dołożyły się również gmina Rytwiany i Urząd Marszałkowski. – Za tę sumę – powiedział proboszcz miejscowej parafii ks. Krzysztof Lechowicz – odrestaurowaliśmy główny ołtarz wraz z pietą, renesansową boazerię (unikat na skalę krajową), ambonę, chrzcielnicę, ołtarze Przemienienia Pańskiego i św. Mikołaja oraz gotycką figurę zmartwychwstałego Chrystusa. W przyszłym roku



Bezczenna renesansowa boazeria

natomiast zaplanowano rekonstrukcję odkrytych ostatnio pod zdjętą farbą XIX-wiecznych malowideł. **ac**

Wspólna inwestycja



Nowy kompleks sportowy poświęcił ks. prałat Zygmunt Niewadzi, proboszcz parafii pw. św. Józefa w Sandomierzu

SANDOMIERZ. Boiska do koszykówki, siatkówki, piłki ręcznej oraz nożnej znajdują się w nowym kompleksie sportowym przy Szkole Podstawowej nr 2 i II Liceum Ogólnokształcącym w Sandomierzu. Obiekt uroczystie oddano do użytku 7 września. Kompleks sportowy z wielofunkcyjnymi boiskami do gier zespołowych jest bezpieczny. Posiada sztuczną nawierzchnię, jest ogrodzony wysoką siatką. Inwestycję udało się zrealizować dzięki współpracy sandomierskiego samorządu miejskiego i powiatowego. W ceremonii otwarcia nowego boiska uczestniczyli m.in.: burmistrz Sandomierza Jerzy Borowski, starosta sandomierski Stanisław Masternak, nauczyciele i młodzież ze szkoły podstawowej i liceum. Kompleks sportowy poświęcił ks. prałat Zygmunt Niewadzi, proboszcz parafii pw. św. Józefa w Sandomierzu. Boiska

są ogólnodostępne, a więc mogą z nich korzystać wszyscy, którzy wcześniej zgłoszą się do administratora obiektu. Nad bezpieczeństwem prowadzonych tam zajęć sportowych, po zakończeniu zajęć szkolnych, czuwać będzie specjalnie zatrudniony instruktor. Koszt tej inwestycji wyniósł ok. pół miliona złotych. **gan**

GOŚC SANDOMIERSKI

sandomierz@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 27-600 Sandomierz, ul. Staromiejska 11
TELEFON 015 832 76 60 FAKS 015 832 76 61
REDAGUJĄ:
ks. Michał Szawan – dyrektor oddziału,
Andrzej Capiga, Marta Woynarowska

Ku istocie rzeczy

felieton

**BP WACŁAW
ŚWIERZAWSKI**

biskup senior

Modlić się dobrze

Modlicie się, a nie otrzymujecie, bo źle się modlicie – słyszymy dzisiaj w Liście św. Jakuba. Można by jeszcze dodać, na początku trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa: a też tak bywa, że wcale się nie modlicie. Jeśli się nie modlimy, tłumaczymy to brakiem czasu. Jeśli się źle modlimy, to znaczy, że nie umiemy się modlić. To znaczy, że nie postaraliśmy się o to, żeby się nauczyć modlić. Na to też trzeba czasu. Początek usunięcia modlitwy poza nawias życia wynika z tego, że dla wielu jest to czas pozornie stracony. Mówię „pozornie”, ponieważ właśnie ten czas jest momentem, w którym dokonuje się najważniejsza czynność w życiu człowieka: konwersja, przemiana serca. Co z tego, że obiecujemy wiele rzeczy, jeśli nie dotrzymujemy obietnic? Co z tego, że tworzymy piękne programy i systemy, skoro wszystko pozostaje na papierze? Gdzie jest zatem to najtrudniejsze przejście z teorii do praktyki? Na modlitwie. Tam następuje konwersja, tam następuje asymilacja, przemiana teorii w praktykę. Modlitwa jest, po zapoznaniu się z teorią modlitwy, spotkaniem Umilowanego Boga, który w Chrystusie stał się bliski, z którym można wejść w dialog; z którym można omówić sprawę własnego postępu duchowego, sprawę rodziny, sytuacji, w której się żyje, czy sprawy bezradziejne, z których, wydaje się, nie ma wyjścia. ■



KS. KRZYSZTOF RUSIECKI



KS. KRZYSZTOF RUSIECKI

Bp. Nitkiewicz zaapelował o szacunek dla życia

Pokłonili się Pani ziemi sandomierskiej

Od 7 do 15 września trwały uroczystości odpustowe **w Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Sulisławicach.**

Na ich rozpoczęcie 7 września sprawowana była Msza św., której przewodniczył biskup Krzysztof Nitkiewicz. W wygłoszonej homilii ordynariusz sandomierski zaapelował do zebranych o szacunek dla życia, które jest przede wszystkim darem Boga. – Przypominam o tym, gdyż dziecko postrzegane jest coraz częściej jak dobro, które można nabyć za pieniądze

lub jako przeszkoda, balast, którego również za pieniądze można się pozbyć – mówił biskup. – Konkretnymi tego przejawami są aborcja i metoda zapłodnienia in vitro. Są to dwie rzeczy, na pierwszy rzut oka sobie przeciwne, jednakże i w jednym, i w drugim przypadku deptane jest życie ludzkie, dar Stwórcy, poczęty człowiek – zaznaczył bp Nitkiewicz. Ordynariusz przypomniał również, że zapłodnienie in vitro jest przeciwne Prawu Bożemu. Wiąże się ono z tworzeniem dodatkowych zarodków, które z dużym prawdopodobieństwem zostaną zniszczone. – Przecież te zarodki to ludzie. I oto aby narodził się jeden człowiek, może umrzeć kilkunastu, kilkudziesięciu innych. Szkoda, że tak

Na trasie sandomierskiej pielgrzymki znalazł się pocysterski klasztor w Koprzywnicy
PO LEWEJ: Mszy św. w Sulisławicach przy ołtarzu połowym przewodniczył bp Krzysztof Nitkiewicz
PONIŻEJ: Wyjście pielgrzymki z Sandomierza

mało się o tym mówi w związku z przygotowywaną obecnie ustawą o kwestiach bioetycznych – podkreślił biskup, apelując jednocześnie o pomoc dla dzieci żyjących w trudnych warunkach materialnych oraz o podjęcie adopcji przez małżeństwa niemogące mieć własnego potomstwa.

Po Mszy św. odbyła się procesja różańcowa pod przewodnictwem bp. Nitkiewicza, która zakończyła się Apelem Jasnogórskim. W modlitwie uczestniczyła grupa ponad 200 pielgrzymów z sandomierskich parafii, w tym klasa maturalna II Liceum Ogólnokształcącego w Sandomierzu, która do Maryi pielgrzymowała pieszo. Ponadto przybyli pielgrzymi z Połańca, Iwanisk, Mydłowa, Opatowa, Zaleszan i okolicznych miejscowości. Następnego dnia, w uroczystość Narodzenia NMP, Mszy św. o godz. 12.30 przewodniczył bp Edward Frankowski. Odpust w sulisławskim sanktuarium zakończył się uroczystością z udziałem chorych.

Ks. Michał Szawan

KS. DARIUSZ WIOŹNICKA



Rodzice nie posłuchali ministra

Sześciolatki zostały w zerówkach

Zaledwie czworo sześciolatków rozpoczęło w tym roku naukę w I klasie szkoły podstawowej w Sandomierzu. Nie inaczej jest w wielu innych placówkach naszego regionu.

W Stalowej Woli razem ze starszymi o rok kolegami w jednej ławce zasiadzie 6 sześciolatków, w Tarnobrzegu zaś 7. W całym województwie podkarpackim rodzice zapisali do I klasy zaledwie 3 proc. dzieci z rocznika 2003, w Świętokrzyskiem na ponad 11 tys. do szkoły poszło nieco ponad 420 sześciolatków. – Tylko czworo sześciolatków rozpoczęło w tym roku naukę w szkołach podstawowych na terenie Sandomierza. Nie jesteśmy zaskoczeni faktem, że tak mało sześciolatków poszło do szkoły – mówi dr Ewa Kondek, naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu z Urzędu Miejskiego w Sandomierzu. – Rodzice zdecydowali jednak o pozostawieniu swoich dzieci w przedszkolach. Czwórka zgłoszona do nauki w pierwszych klasach rozpoczęła normalne zajęcia z siedmiolatkami. Z rozmów z dyrektorami, nauczycielami wynika, że jest to głównie efekt

obaw rodziców, czy dziecko podoła obowiązkowi szkolnym, czy placówki są odpowiednio przygotowane na przyjęcie dzieci. – Nie mamy ani jednego ucznia z rocznika 2003 – informuje Teresa Jajko, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 7 w Tarnobrzegu. – A przyjęlibyśmy bardzo chętnie, zwłaszcza że w I klasie naukę rozpocznie tylko 12 dzieci. Jest to kolejny rok z rządu z tak małą liczbą pierwszoklasistów, wynikająca z niżu demograficznego. Niebagatelny wpływ na decyzje rodziców ma tradycyjne przyzwyczajenie, że do szkoły idzie się, mając 7 lat, jak też niechęć skracania swoim pociechom beztrudnego dzieciństwa.

Zgodnie z założeniami ministerialnymi, od roku szkolnego 2009/2010 to rodzice mogą podejmować decyzję o ewentualnym posłaniu swego sześciolatkowego dziecka do szkoły. Dotychczas konieczna była opinia psychologa. Jeszcze tylko przez 2 lata rodzice będą decydować o wieku rozpoczęcia przez dziecko nauki, od roku 2012 obowiązkiem szkolnym zostaną objęte wszystkie sześciolatki, pięciolatki zaś będą się uczyć w tzw. zerówkach.

Reforma ma wielu przeciwników, powstała nawet ogólnopolska akcja „Ratuj maluchy”, zainicjowana przez państwa Elbanowskich. – Nowa podstawa programowa zakłada, że sześciolatek pozna w I klasie alfabet, nauczy się czytać, pisać,



MARTA WOYNAROWSKA

7-letnia Natalia Szela w tym roku rozpoczęła naukę w szkole. Jej mama Edyta jest przeciwna obniżeniu wieku szkolnego

kaligrafować – mówi Karolina Elbanowska. – Tymczasem pedagodzy alarmują, że dzieci nie podołają tym zadaniom, bo nie są jeszcze na to gotowe. A jeśli nawet spełniają wymogi intelektualne, to nie są emocjonalnie przygotowane na czekające je obowiązki. – Poza tym, co bardzo istotne – zaznacza – sześciolatek bez edukacji w zerówce nie ma przecież takich umiejętności jak siedmiolatek, który przeszedł przez naukę w klasie O. Karolina Elbanowska nie bardzo wierzy też w czas na zabawę, bowiem – jak podkreśla – program jest bardzo napięty.

Przygotowanie kącików i placów zabaw ma ułatwić szkołom rządowy program „Radosna szkoła”, który ma zapewnić wsparcie finansowe na ich realizację. Chodzi o umożliwienie najmłodszym uczniom właściwego rozwoju psychofizycznego, zapewniając im stosowne do ich wieku zabawy ruchowe, adekwatne do tych proponowanych przez przedszkola. W Podkarpackiem wnioski o dotację na zakup pomocy dydaktycznych złożyło 58 proc. uprawnionych szkół, zaś na budowę placów zabaw już tylko 10 proc., w Świętokrzyskiem to odpowiednio 58 proc. i 9 proc. **mw**

Bp Nitkiewicz w maryjnych sanktuariach

Rocznicowe obchody

W 1904 r. Ojciec Święty Pius X **zezwolił na koronację cudownego obrazu Matki Boskiej Dzikowskiej**, której dokonał biskup przemyski Józef Pelczar.

8września tarnobrzaska parafia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny obchodziła 105. rocznicę tego wydarzenia. Z krótką wizytą przybył do sanktuarium biskup sandomierski Krzysztof Nitkiewicz, by, jak podkreślił w krótkim słowie skierowanym do wiernych zgromadzonych na Mszy o godz. 9.30, pokłonić się i prosić o błogosławieństwo Panią Dzikowską. W uroczystej Sumie odpustowej o godz. 11.00,

prócz licznie zgromadzonych wiernych z całego miasta, wzięli również udział pielgrzymi z parafii pw. św. Stanisława Biskupa z Chmielowa, z którymi przybyli ks. proboszcz Józef Rogowski oraz ks. Leszek Chamerski. Przed rozpoczęciem Eucharystii o. Paweł Barszczewski, przeor tarnobrzskiego klasztoru, przywitał księży z diecezji sandomierskiej, przybyłych pielgrzymów oraz wiernych parafian. Uroczystą Sumę odpustową odprawił rektor sandomierskiego klasztoru św. Jakuba Apostoła o. Wojciech Krok, który w homilii podkreślał łaski, jakie płyną z cudownego wizerunku Matki Boskiej Dzikowskiej dla mieszkańców Tarnobrzega. Po zakończeniu nabożeństwa duchowni i wierni przeszli w uroczystej procesji wokół klasztoru. Tego samego dnia bp Krzysztof Nitkiewicz uczestniczył w odpuszczeniu w sanktuarium w Janowie Lubelskim. **zm**



MARTA WOYNAROWSKA

Biskup Krzysztof Nitkiewicz w sanktuarium Matki Bożej Dzikowskiej

Wspólna modlitwa zakonnice i zakonników

Pielgrzymowali do relikwii

Ponad 1000 osób konsekrowanych z 15 diecezji i pielgrzymów świeckich **modliło się przy Relikwiach Krzyża Świętego** w świętokrzyskim sanktuarium podczas dorocznej pielgrzymki osób konsekrowanych.



Na Świętym Krzyżu zgromadziło się blisko 1000 osób konsekrowanych

Po raz czwarty do sanktuarium Świętego Krzyża przybyło w sobotę 5 września prawie 800 sióstr zakonnych, braci i członków instytucji świeckich z 50 zgromadzeń zakonnych z terenu całego kraju. Pielgrzymkę zorganizował bp Kazimierz Gurda, przewodniczący Komisji Episkopatu ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. We wspólnej modlitwie uczestniczyli: bp Kazimierz Gurda, bp Waław Depo – ordynariusz zamojsko-lubaczowski oraz o. Teodor Jochem OMI – prowincjał Polskiej Prowincji Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej.

Biskup Waław Depo, który przewodniczył Eucharystii, w homilii przypomniał, że osoby konsekrowane są szczególnymi świadkami tajemnicy ewangelicznej. I ich obowiązkiem jest iść z Maryją i kontemplować Chrystusa. – Pamiętajmy, że jesteśmy

darem dla Kościoła i dla ludzi. Wszliśmy tu na tę górę z Relikwiami Krzyża Świętego nie tylko po to, by głosić Ewangelię, bo to potrafią też religioznawcy, ale po to, by spotkać się z Jezusem i uczyć się od Niego i aby On wszedł w życie każdego z nas – mówił bp Waław Depo. Kaznodzieja podkreślił rolę Maryi w dziele zbawienia. – Maryja ma swój udział w zawierzeniu Bogu, rodząc nowy Kościół. Dlatego jest bardzo niewygodnym świadkiem dla świata. Jest atakowana, wyśmiewana i ośmieszana, bo Ona dała nam największy przykład, stojąc na Golgocie – mówił bp Depo.

Mszę św. poprzedziła konferencja ks. dr. Bogdana Giemzy, który mówił na temat troski osób konsekrowanych o życie duchowe. Na kilkugodzinne spotkanie złożyły się modlitwy za duszpasterzy. Spotkanie zakończyło się adoracją i ucałowaniem Relikwii Drzewa Krzyża Świętego.

Andrzej Piskulak

Komentarz tygodnia



felieton

PIOTR NIEMIEC

redaktor naczelny „Tygodnika Nadwiślańskiego”

Eksportowe klepaki

Wnioski z badań Polskiej Agencji Rozwoju Turystyki, przeprowadzonych na zlecenie Podkarpackiego Urzędu Marszałkowskiego, zbliżone są do zawartych w niedawnym raporcie GUS „Regiony Polski 2009”. PART potwierdza, że Podkarpacie postrzegane jest w Polsce jako skansen kulturowy, obyczajowy i gospodarczy. Może i warto przyjechać tu na urlop, bo jest świeże powietrze i zdrowe jedzenie, ale trudno na co dzień żyć i pracować. Czy nie powinniśmy tych opinii potraktować bardzo poważnie?

W końcu lat 90. wziąłem udział w debacie na temat rozwoju tworzonej właśnie szesnastu województw. Większość dyskutantów opowiedziała się, rzecz jasna, za przyjęciem dynamicznego modelu zmian cywilizacyjnych w regionach wschodnich i południowych Polski, ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju infrastruktury telekomunikacyjnej, drogowej i przemysłowej. Dwóch naukowców zaproponowało jednak, aby ze względu na wyjątkowe walory krajobrazowe Podkarpacie nastawiło się przede wszystkim na wszechstronny rozwój turystyki. Wspomnieli przy tym o zbliżającym się zmierzchu małoobszarowego rolnictwa oraz przemysłów wydobywczego i ciężkiego. Zostali jednak szybko zakrzyczani przez tubylców, co odebrało im chęć dalszego udziału w dyskusji. Podkarpacie miało się stać regionem nowych technologii przemysłowych i wysokospecjalizowanych gospodarstw rolnych.

To prawda, wiele zmieniło się w regionach południowo-wschodniej Polski na przestrzeni minionych kilkunastu lat. Przybyło dobrych dróg, wodociągów oraz sieci kanalizacyjnych, w wielu małych miejscowościach działa już szerokopasmowy internet. Ale te zdobycze cywilizacyjne, pozytywnie zmieniające życie mieszkańców Podkarpacia, nie poprawiły w sposób widoczny opinii naszych rodaków o panujących tutaj nie najlepszych warunkach życia. Badanie PART potwierdza tę niekorzystną dla nas diagnozę. Pośrednio wskazuje również na błędy popełnione w wieloletnim planowaniu regionalnym, w którym nie potraktowano poważnie sugestii o konieczności szybkiego przekwalifikowania się regionu z przemysłowo-rolniczego w typowo turystyczny. I wykorzystania w promocji województwa tych wszystkich jego walorów, które – tylko pozornie – są dzisiaj ciężarem w szybkim rozwoju. (Brak wysokiej rozwiniętej gospodarki przekłada się przecież na dobry stan środowiska naturalnego).

Idąc śladem badań PART, zapytałem kilka osób, urodzonych na Podkarpaciu lub od lat tu mieszkających, z czym kojarzy im się nasz region. Połowa odpowiedziała, że z brakiem dobrej pracy i perspektyw życiowych. Jednak czworo z nich bez wahania stwierdziło, że z urokiem Bieszczadów, przyrodą Puszczy Sandomierskiej i Lasów Janowskich. Może więc warto wykorzystać słynne logo z klepakami, które na EXPO w Niemczech w bardzo sympatyczny sposób spopularyzowało Podkarpacie? Dolina Krzemowa tu nie powstanie, ale zagłębie turystyczne ma dużą szansę.

Watykański ingre

WIZYTA. Kard. Leonardo Sandri złożył dwudniową wizytę w naszej diecezji, odwiedzając trzy miasta: Sandomierz, Ostrowiec Świętokrzyski i Stalową Wolę.

tekst

Ks. Michał Szawan

mszawan@goscniedzielny.pl

Andrzej Capięa

acapięa@goscniedzielny.pl

Od 12 do 14 września kardynał Leonardo Sandri, prefekt Kongregacji ds. Kościołów Wschodnich, przebywał w diecezji sandomierskiej na zaproszenie bp. Krzysztofa Nitkiewicza, który przez 17 lat był również pracownikiem Kongregacji. W niedzielę 13 września argentyński duchowny odwiedził bazylikę katedralną w Sandomierzu, a następnie udał się do dwóch największych miast naszej diecezji: Ostrowca Świętokrzyskiego i Stalowej Woli, by tam służyć swoją pasterską posługą.

Oddani Bożemu miłosierdziu

Niezwykle doniosłym wydarzeniem było poświęcenie kościoła pw. Miłosierdzia Bożego, którego dokonał kard. Sandri w Ostrowcu Świętokrzyskim. Do hutniczego miasta kardynał przybył tuż po godz. 10.00 w towarzystwie bp. Krzysztofa Nitkiewicza i bp. Edwarda Frankowskiego. Został powitany po staropolsku chlebem i solą przez reprezentację wspólnoty parafialnej z proboszczem ks. dziekanem Jackiem Beksińskim na czele. Po krótkiej, prywatnej modlitwie w kościele rozpoczęła się Msza św. pod przewodnictwem kardynała, która była sprawowana w języku łacińskim. Witając argentyńskiego duchownego, bp Nitkiewicz przybliżył licznie zgromadzonym wiernym sylwetkę kardynała, zaznaczając, że właściwie całe swoje kapłańskie życie spędził on na służbie Stolicy Apostolskiej,



STALOWA WOLA. Kardynał Leonardo Sandri witany chlebem i solą przez gospodarzy miasta



OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI. Podpisanie pamiątkowego dokumentu poświęcenia kościoła

najpierw jako dyplomata (m. in. na Madagaskarze, w Stanach Zjednoczonych i w Wenezueli), a następnie jako asesor i substytut w Sekretariacie Stanu, a obecnie prefekt Kongregacji. Podkreślił także, że to właśnie kardynał użył Janowi Pawłowi II głosu w tych trudnych chwilach, kiedy Ojciec Święty nie mógł mówić. To również on 2 kwietnia 2005 r. ogłosił całemu światu wiadomość o śmierci Papieża Polaka. – Ks. kardynał jest przyjacielem Polski i dlatego bardzo się cieszymy, że w tej parafii możemy go dzisiaj gościć – podkreślił ordynariusz.

W homilii, która została przetłumaczona na język polski, kardynał podziękował bp. Nitkiewiczowi „za pełnioną dla Ojca Świętego oddaną i długotrwałą pracę na rzecz

umiłowanych katolickich Kościołów wschodnich”. – Doświadczenie nabyte u grobów apostołów Piotra i Pawła, i znajomość dziedzictwa duchowego chrześcijańskiego Wschodu nada posługiwaniu pasterskiemu ks. biskupa spojrzenie prawdziwie uniwersalne – mówił kardynał.

Podkreślił także, że poświęcając świątynię pw. Miłosierdzia Bożego, nie sposób nie wspomnieć sługi Bożego Jana Pawła II. Bo wiem to on kanonizował siostrę Faustynę. Zaznaczył również, że miłosierdzie Boże jest wpisane w zawołanie bp. Krzysztofa Nitkiewicza „Misericordias Domini Cantabo” oraz przypomniał, że to biskup sandomierski, jeszcze jako pracownik kongregacji, był postulatorem procesu beatyfikacyjnego

S



ANDRZEJ CAPIGA

ołtarzowych i tzw. zacheuszek, które w liczbie czterech zostały umieszczone w ścianach bocznych kościoła (symbol przypominający o tym, że Chrystus jest światłem, którego blaskiem jaśnieje Kościół, a dzięki niemu cała ludzkość). Od świec ołtarzowych zapalili je poprzedni proboszczowie parafii: ks. Czesław Przewłocki, ks. Zygmunt Wandas, ks. Marian Wiącek i ks. Zbigniew Wiatrek.

Po Komunii św. kardynał wraz z bp. Krzysztofem Nitkiewiczem i bp. Edwardem Frankowskim podpisali, przygotowany specjalnie na tę okazję, akt poświęcenia kościoła. Słowa wdzięczności do kardynała, biskupów i wszystkich przybyłych skierował proboszcz, ks. dziekan Jacek Beksiński. Kard. Sandri podziękował za ciepłe i serdeczne przyjęcie, a na jego cześć w świątyni rozległy się gromkie brawa. – W liturgii bizantyńskiej mówi się, że kościół święci się, by do końca świata był w nim czczony Bóg. Mam nadzieję, że do końca świata będziemy czcili w tej świątyni Boże miłosierdzie i równie długo będziemy pamiętali o tym, że ks. kardynał podczas swojej wizyty w Polsce i w naszej diecezji poświęcił tę świątynię – zakończył bp Nitkiewicz.

Ingres w bazylicę

W niedzielę wieczorem o godz. 17.45 kard. Leonardo Sandri uczestniczył w ingresie bp. Krzysztofa Nitkiewicza do bazyliki konkatedralnej w Stalowej Woli. Obu

ks. Michała Sopočki. Biskup Nitkiewicz w dniu konsekracji ofiarował do świątyni relikwie bł. ks. Michała Sopočki, spowiednika s. Faustyny. – Księża diecezjalni w tym Roku Kapłańskim niechaj czerpią inspirację z tych gestów, by wraz ze wspólnotami im powierzonymi dawać prawdziwe świadectwo, które wzbudzi święte i liczne powołania – podkreślił kardynał.

Oddanie Bogu

Po homilii nastąpił obrzęd poświęcenia kościoła. Kard. Sandri dokonał namaszczenia ołtarza krzyżem świętym (ołtarz staje się w ten sposób symbolem Chrystusa), z kolei bp Nitkiewicz namaścił ściany świątyni (gest, który ukazuje, że kościół jest obrazem świętego miasta Jeruzalem). Wymowną chwilą było również zapalenie świec



ANDRZEJ CAPIGA

STALOWA WOLA. Kardynał Leonardo Sandri oraz sandomierscy biskupi w serdecznej rozmowie z młodymi mieszkańcami

dostojników przed drzwiami bazyliki powitał proboszcz ks. Edward Madej, w towarzystwie proboszczów, pracowników naukowych KUL z dziekanem Wydziału Zamiejscowego ks. prof. Marianem Wolickim na czele.

Witając dostojnych gości, w wypełnionej po brzegi świątyni, proboszcz ks. Edward Madej przypomniał historię budowy stalowowolskiej konkatedry, akcentując fakt, iż poświęcił ją kard. Karol Wojtyła. Podkreślił także duże zasługi przy jej wzniesieniu ks. Władysława Janowskiego i obecnego bp. Edwarda Frankowskiego.

– Przyjąć biskupa, którego Chrystus przez decyzję papieża

posłał do nas, jest obowiązkiem chrześcijańskiej miłości i wiary – zwrócił się do zebranych podczas ingresu kard. Sandri. – W wyznaniu wiary mówimy, „wierzę w jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół”. Nie zapominajmy więc, że kościół znajduje się tam, „gdzie jest Piotr i gdzie jest biskup” – podkreślił kardynał.

Po nabożeństwie kardynał i towarzyszący mu biskupi udzielili obecnym błogosławieństwa. Tuż po ingresie, na schodach bazyliki, kard. Leonardo Sandri wraz z biskupami Krzysztofem Nitkiewiczem i Edwardem Frankowskim stanęli do wspólnego zdjęcia z Liturgiczną Służbą Ołtarza. ■



KS. MICHAŁ SZAWAN

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI. Na modlitwę z kardynałem przybyli licznie kapłani i wierni

Nietuzinkowy człowiek i kapłan

Pożegnali Chmurnego

Odszedł syn ziemi janowskiej
ks. kanonik Leon Kuśmierczyk,
kapelan Narodowych Sił
Zbrojnych, pseudonim
„Chmurny”.



URSZULA BZDYRA

Ksiądz Leon Kuśmierczyk urodził się 20 lutego 1925 roku w Janowie Lubelskim. Naukę w gimnazjum w Janowie Lubelskim przerwała mu wojna. Od początku okupacji podjął działalność w podziemnej konspiracji. Wiosną 1943 roku wstąpił do Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW AK) i otrzymał pseudonim „Chmurny”.

Z książką i karabinem

W początkowym okresie swej działalności konspiracyjnej 18-letni Leon był łącznikiem pomiędzy placówką a oddziałem partyzanckim „Ojca Jana”. W tym też okresie pracował w charakterze woźnego – gońca w magistracie w Janowie. Dzięki temu miał możliwość obserwacji oraz nawiązywania licznych kontaktów. W 1944 roku z kolei był zatrudniony w tzw. junakach (zorganizowanych przez Niemców hufcach pracy dla młodych chłopców) na lotnisku w Dęblinie, skąd po kilku tygodniach uciekł. Po powrocie do Janowa włączył się do pracy konspiracyjnej w placówce Narodowych Sił Zbrojnych – Armii Krajowej (NSZ AK) w Białej koło Janowa.

Po zakończeniu wojny ks. Leon kontynuował naukę w janowskim gimnazjum i liceum. Po zdaniu matury, w lipcu 1946 roku, rozpoczął studia w seminarium duchownym w Lublinie. Święcenia kapłańskie przyjął 24 czerwca 1951 roku. Był wikariuszem w Michowie, Krzczonowie,

Kazimierzówce i Czernięcinie oraz proboszczem w Kawęczynie, a od maja 1978 r. w Modliborzycach. Przez okres swojej posługi duszpasterskiej w tej parafii pogłębiał wiedzę z zakresu prawa kanonicznego na KUL, uzyskując tytuł magistra. Jednocześnie został przez biskupa lubelskiego wyniesiony do godności kanonika honorowego Kapituły Kolegiackiej Zamojskiej.

Budowniczy i historyk

– W okresie 12-letniego proboszczowania ks. Leona w naszej parafii – wspominają Zofia Zdybicka i Janina Wojtowicz – przeprowadzono wiele prac remontowych, szeroki był też front inwestycyjny. W tym czasie odmalowano wnętrze świątyni, wymieniono blachę na dachu kościoła, wybudowano kaplicę w Wojciechowie, kaplicę na cmentarzu parafialnym w Modliborzycach oraz nową plebanię.

Ksiądz Leon Kuśmierczyk dużą troską otaczał kapliczki i przydrożne krzyże (w okresie jego kapłańskiej posługi na terenie parafii powstały 2 kapliczki i wzniesiono około 30 krzyży). Dobrze władał także piórem. To właśnie on po raz pierwszy opublikował wiele artykułów dotyczących parafii, która pierwotnie była w Słupiu, m.in. „Słupie w dziejach mroków”.

– Ks. Leon Kuśmierczyk – dodaje Józef Łukasiewicz – posiadał olbrzymią wiedzę historyczną i przywiązywał dużą wagę do spuścizny historycznej, pozostawionej nam przez przodków. Będąc działaczem podziemnej konspiracji w okresie okupacji hitlerowskiej, rozumiał, jak cenną rzeczą jest wolność ojczyzny, o którą sam walczył

i za którą na przestrzeni wieków oddawali swe życie nasi przodkowie. Opisał więc dzieje gimnazjum i liceum w Janowie Lubelskim. Telewizja TRWAM nakręciła o ks. Kuśmierczaku reportaży, w którym ukazano nieugiętość tego kapłana wobec podstępnych ataków UB z Lublina.

Oddany ludziom

Ks. Leon Kuśmierczyk obowiązki proboszcza pełnił do 1990 roku. Po przejściu na emeryturę zamieszkał w Domu Księży Emerytów w Lublinie. Pomimo podeszłego wieku nadal był aktywny i służył swoją pomocą duszpasterską w parafiach w Babinie, Urzędowie, a przez ostatnie 5 lat w Beżycach.

– Ks. Leon – mówi ks. prał. Czesław Przech, proboszcz parafii w Beżycach – pomimo choroby zawsze był uśmiechnięty, z sercem i oddaniem służył swoją pomocą duszpasterską. Był bardzo lubiany i szanowany przez beżyckich parafian. Nikomu nie odmówił nigdy pomocy i rady, każdy mógł u niego znaleźć wsparcie oraz pomoc w trudnych dla siebie chwilach.

Na prośbę Zarządu Okręgu Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Lublinie biskup lubelski mianował ks. Leona Kuśmierczaka kapelanem środowisk kombatanckich. 19 października 2008 roku zaś z rąk prezydenta Rzeczypospolitej Lecha Kaczyńskiego otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Zmarł w Lublinie w wieku 84 lata.

Urszula Bzdyra

**Rodzinna
fotografia.
Ks. Leon
Kuśmierczyk
pierwszy
z prawej**



ARCHIWUM RODZINNE